

Kowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 16 kwietnia 1917 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Czwartek, d. 19 kwietnia, o godz. 7 i pół wiecz.

na dochód Kasy Przewodności Artystów Teatru Polskiego

BADYLE I PAKI

sztuka szkolna w 4 aktach Kazimierza Bieszczyńskiego

Przegląd polityczny.

Łódź, 16.IV.1917.

Najnowszą sensacją w Petersburgu jest skarga rumuńskiego generała Illiescu, który w roku 1916 był szefem sztabu generalnego rumuńskiego. Dowodzi on, że od samego początku wojny Rumunja liczyła się z koniecznością wystąpienia zbrojnego po stronie koalicji. Armia rumuńska nie była jednak do boju przygotowana. Skład jej osobisty liczył 150,000 żołnierzy, oficerów było zaledwie 500,000 żołnierzy, co najmniej. Liczbę oficerów potroić. Nie było przytem amunicji i broni i innych materiałów wojennych oraz żywności dla wojska. Zapasy te trzeba było dopiero gromadzić. To było głównym powodem ociągania się Rumunji z rozpoczęciem akcji zbrojnej. W lipcu 1916 r. Rumunja nie była jeszcze gotową zupełnie do wystąpienia w pole. W tym czasie, skarży się dalej Illiescu, Rosja naglił nas poszczęli dowodząc, że teraz właśnie wystąpić musimy lub nigdy.

Plany operacji dla wojsk rumuńskich opracowały szczegółowo sztaby generalne rosyjski i francuski, lecz nie uwzględnili w nich niebezpieczeństwa, grożącego Rumunji ze strony Bułgarii. Zwrócono na to uwagę rządowi rosyjskiemu, lecz otrzymano w odpowiedzi zapewnienie, że Bułgaria nigdy i pod żadnym pozorem nie wystąpi przeciwko Rosji.

Wówczas Rumunja zażądała wysłania 200000 żołnierzy rosyjskich na front Dobruży; odpowiedziano jej, że 20000 wystarczy i nie chciano zająć Rumunji, co bezwarunkowo uchroniłoby Bułgarij atak na Dobrużę.

Sztab generalny francuski podzielał zdanie Rumunji, ale Rosja założyła stanowcze veto co do wystąpienia zbrojnego przeciw Bułgarii.

Podług planu rosyjsko-francuskiego pierwsza armia rumuńska miała pójść w kierunku Orsovy, druga zalać Transylwanję, trzecia miała starać się o połączenie z wojskami rosyjskimi pod Dorna Watrą.

Niestety, wojska rosyjskie, zgrupowane pod Dorna Watrą nie poruszyły się ani o jeden krok naprzód i dziś jeszcze stoją na tem samym miejscu.

Rząd rosyjski potrzebował wojsk rumuńskich do zastąpienia swego lewego skrzydła w Bukowinie i bynajmniej nie myślał o zaatakowaniu nieprzyjaciela, jak to przyrzekł Rumunji i Francji.

Dowodni tego umocnienie linii obronnej nad Seretm, gdzie wojska rosyjskie dotychczas stoją. Plan Stürmera był jasny, wywodzi w końcu generał Illiescu — wpuszczenie nieprzyjaciela do Rumunji aż po Seret, by tym sposo-

bem uawnić przewagę militarną nieprzyjaciela i utworzyć drogę do zawarcia odrębnego pokoju przez Rosję. Gen. Illiescu nazywa to zdradą, której zapobiedz nie mogli dyplomaci koalicji.

St. Lp.

Zjazd Techników.

Trzeci dzień Zjazdu techników polskich w Warszawie był nie mniej pracowity niż poprzednie. Na dwóch posiedzeniach plenarnych przedyskutowano 12 referatów, a oprócz tego w 3 sekcjach referatów 16. Na posiedzeniu ogólnem przewodniczył inżynier Hauzner ze Lwowa w asystencji wiceprezesa Miłobędzkiego i prof. Wytoszyńskiego. Sekretarzami byli pp. Kozłowski i Gruszczyński.

Pierwszy zabral głos inż. Rutkowski, który mówił o pomiarach miast; następnie inżynier Zagrodzki odczytał referat o pożarnictwie a inżynier Rouzner o prawodawstwie polskiem w przedmiocie ustalenia systemu miar i wag. Inż. Gnoński przedstawił sprawę ekspertów sądowych, arbitrow i arbitrażu międzynarodowych, przytem podkreślił nieodzowny udział doradców technicznych przysięgłych przy zawieraniu umów w przedmiotach przedsięwzięć technicznych.

Po przerwie kilkunastominutowej rozpoczęły się obrady pod przewodnictwem inż. L. Laskiewicza. Inż. Sokal mówił o uzdrowieniu miast polskich, o kanalizacji i wodociągach. Inż. Cz. Swierczewski wygłosił referat o gazownictwie w naszych miastach i miasteczkach i o współzawodnictwie gazu z elektrycznością. Inż. Ruskiwicz mówił o potrzebie założenia banku inwestycyjnego. Inżynier Hauzner ze Lwowa o reemigracji kapitałów i ludzi naszych osiadłych w Ameryce. Dyr. Andrzej Wierzbicki o współdziałaniu technika polskiego w polityce ekonomicznej kraju.

Wreszcie inż. Dmochowski mówił o rozwoju techniki jako zasadniczego warunku niezależności Polski.

Dziś o godzinie 9 i pół rano nastąpiło zamknięcie Zjazdu.

ś. + p.

Józef Witkowski.

Onegdaj po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w 63 roku życia dyrektor łódzkiej kolei elektrycznej, inżynier Józef Witkowski.

Z jego śmiercią schodzi do grobu jedna z wybitniejszych osobistości naszego miasta. Zmarły biorąc szeroki udział w najrozmaitszych dziedzinach życia publicznego i pra-

cy społecznej — siłą rzeczy wysunął się na widownię i wobec wszechstronności swych talentów oraz głębokiej wiedzy zajął przodownicze stanowisko.

Był on nie tylko dyrektorem, lecz właściwym twórcą tramwajów łódzkich: on faktycznie położył kamień węgielny pod budowę tego niezbędnego przedsiębiorstwa. Będąc jeszcze naczelnikiem urzędu telegraficznego na kolei Nadwiślańskiej — utrzymywał ś. p. inż. Witkowski ścisły kontakt z Łodzią. Niebawem zaangażowano go jako inżyniera do Powszechnego Twa Elektrycznego w Berlinie, skąd często przedsiębrał dalekie podróże w celu budowy dróg elektrycznych, w których dątał aż do Hiszpanji. Już egzystował nowy plan wyjazdu do Argentyny, gdy ówczesni radni m. Łódź zadecydowali, aby zamiast projektowanych tramwajów konnych zaprowadzić w mieście kolejkę elektryczną i w tym celu nawiązano stosunki z Powszechnym T-wem Elektr. w Berlinie. — Skutkiem tego inż. Witkowski odbył planowaną podróż do Argentyny gdyż na niego padł wybór i jemu też powierzono opracowanie projektu. — Szczęśliwym zbiegiem okoliczności udało się, ów projekt wypracować i zrealizować stosunkowo w niedługim czasie.

Inż. Witkowski, znając doskonale zarówno samą Łódź jak i miejscowe stosunki, mógł wziąć pod uwagę i uwzględnić wszelkie wymagania i warunki, aby z jednej strony, w krótkim przeciągu czasu dostarczyć mieszkańcom tani środek komunikacji, a jednocześnie uczynić to przedsiębiorstwo możliwie zyskownem. Z zadania tego wywiązał się świetnie.

Zarząd kolei elektr. poznał się na zaletach inż. Witkowskiego — jeszcze w czasie budowy tramwajów, oceniając ogromne korzyści, jakie zmarły odtąd — po uruchomieniu przedsiębiorstwa powołał Go w roku 1900 na stanowisko dyrektora kolei na którym to posterunku zmarły pozostał przez lat 16, poświęcając całą swą obszerną wiedzę, energię i siły na usługi Towarzystwa.

Ciężkie chwile wypadły zmarłemu do przebycia podczas pamiętnych dni ruchu wojennego, jednak umiejętność szybkiego orientowania się i taktowne postępowanie, podjętowane mu przez szlachetną z gruntu naturę i wyjątkowy rozsądek wskazywały mu właściwą drogę i nastąpiły punkt wyjścia z groźnej sytuacji ku ogólnemu zadowoleniu — przez co udało mu się zażegnać poważne niebezpieczeństwo i uniknąć przykrych konsekwencji.

Przed tygodniem laty założył dla licznych rzesz funkcjonariuszów tramwajowych kasę przeznoczoną. Potrafił opiekować się swymi podwładnymi prawdziwie po ojcowsku i w razie koniecznej potrzeby zawsze w porę znajdował środki i sposób złagodzenia niedoli czy naprawienia krzywdy i umiejętnie zapobiegał wszelkim starcom — to też w kołach pracowników tramwajów posiadał powszechny szacunek i poważanie.

Wybitne zdolności dyr. Witkowskiego znajdowały ocenę także wśród członków b. Magistratu, którzy przy podejmowanych wszelkiego rodzaju robotach publicznych stale zasiągali światłej rady i wskazówek zmar-

łego. I tutaj zawsze uczynny i gorliwy społecznik ś. p. dyr. Witkowski oddawał miastu nieocenione usługi.

Interesował się również bardzo szkolnictwem, a dla uczącej się młodzieży miał zawsze serce otwarte. Za jego sprawą i pod jego kierunkiem powstał gmach Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego.

Zmarły przez wiele lat piastował urząd prezesa Łódzkiego Stowarzyszenia Techników, które powstało swe Jego inicjatywie ma do zawdzięczenia. Poza tem brał czynny udział w wielu innych przejawach życia publicznego. Opracował i wydał kilka planów miasta, a najważniejszą jego pracą na polu kartografji było nakreślenie mapy Królestwa Polskiego z dokładnymi pomiarami poziomów; przeszło dwadzieścia lat życia w wolnych chwilach poświęcił zmarły owemu dziełu, które się niebawem ukaże w druku.

Pracowitemu i owocnemu życiu nieubłagana śmierć położyła kres, wyrwując go z otoczenia przyjaciół, znajomych i życzliwych, wśród których wdzięczna pamięć o Nim na zawsze pozostanie. Niech mu ta ukochana ziemia polska, dla której dobra tyle zdziałał, nie zacieży!

Kronika

— Druga Kwesta Ogólnokrajowa. W roku bieżącym druga kwesta Ogólnokrajowa pod hasłem „Ratujcie dzieci“ w Łodzi i ziemi łódzkiej przeprowadzona zostanie w czasie od 8 do 10 czerwca włącznie.

Łódzka Okręgowa Rada Opiekuńcza przystąpiła do utworzenia komisji i podkomisji z uwzględnieniem podziału terytorjalnego, tj. powiatów okręgow, miast i gmin. Wszelkie akcesoria, jak to znaczki kwestarskie, znaczki dla ofiarodawców, druki i szematy, regulaminy, listy imienne, wzory odczytów i t. p. już są przygotowywane i w tych dniach będą przesłane odnośnym Radom Miejscowym.

Kwesta tegoroczna jest donioślejsza, niż w roku zeszłym, albowiem nęcza wśród dzieci, szczególnie w Łodzi, jest o wiele dotkliwsza, niż w roku ubiegłym, zasoby zaś materialne Sekcji Opieki nad dziećmi i młodzieżą bez porównania skromniejsze. Sama sprób przeprowadzenia kwesty nie ulegnie zasadniczym zmianom, należy jednak oczekiwać, iż smutny stan rzeczy będzie bodźcem do składania ofiar w większym rozmiarze, niż to miało miejsce w roku zeszłym.

— Mleko dla dzieci. Łódzka Okręgowa Rada Opiekuńcza przekazała Łódzkiej Miejskowej Radzie Opiekuńczej trzytysiąc kilkadziesiąt skrzynek mleka zgromadzonego, które jeszcze pozostało jako zapas z transportów szwajcarskich. Mleko to podzielone zostanie pomiędzy Tow. „Kropkę Mleka“, Oddział kobiet chrześcijańskich, Oddział kobiet żydowskich, Komisję międzyzwiązkową i Schroniska par. św. Stanisława Kostki.

— Wzmocnienie roztłaczalności mleka. Oddział kobiet niesienia pomocy chorym chrześcijanom otrzymał z miejscowej Rady Opiekuńczej 40 skrzynek mleka zgromadzonego.

†
s. p.

JÓZEF WITKOWSKI

Inżynier, Dyrektor Kolei Elektrycznej Łódzkiej

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 14 kwietnia 1917 r., o godz. 3-ej po południu, przeżywszy lat 63.

Eksportacja drogich nam zwłok z domu przy ulicy Skwerowej 18 do kościoła Sw. Krzyża odbędzie się d. 16-go, o godz. 6-ej wiecz., a d. 17 kwietnia po nabożeństwie żałobnym, o godz. 11 rano nastąpi wyprowadzenie zwłok na dworzec Warszawski o czym zawiadamia pozostała w głębokim żalu

Stroskana Rodzina.

W dniu 14 kwietnia r. b. zgasł długoletni i nieustrudzony Członek Rady Opiekuńczej Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego

†
s. p.
INŻYNIER

JÓZEF WITKOWSKI

Zasługi, położone przez Niego dla dobra Szkoły, na zawsze pozostaną cennym dorobkiem w pracach Rady Opiekuńczej i świadectwem obywatelskich uczuć Jego serca. **Spokój Jego duszy!**

Rada Opiekuńcza
Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego.

W dniu 14 kwietnia r. b., rozstał się z tym światem długoletni Członek Rady Opiekuńczej Szkoły naszej

†
s. p.

Inżynier JÓZEF WITKOWSKI

Pełni uznania dla pracy Jego, skierowanej ku dobru Szkoły, ku zapewnieniu jej warunków wysokiego rozwoju i najlepszego służenia krajowi, składamy hołd publiczny Jego niespożytym zasługom.
Cześć Jego zacnej pamięci!

Rada Pedagogiczna
Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego.

Demonstracje w Szwajcarii.

BAZYLEA, 13.4. Według doniesienia korespondenta „Leipz. N. Nachr.“, wczorajszego wieczora odbyło się w Zurychu zebranie robotnicze, w którym wzięło udział do 15,000 osób. Na zebraniu uchwalono zwrócić się do rady rządzącej o zmonopolizowanie środków żywności i handlu mięsem. Ponadto żądano obniżenia cen na chleb i mleko i wydania zakazu podnoszenia cen komornego. Po mityngu zorganizował się wielki pochód demonstracyjny, przyczem w dwóch pierwszorzędnych hotelach wybito wszystkie szyby. Policja zrobiła użytek z białej broni.

Zakaz wywozu grzędzy z Anglii.

„Rotterd. Courant“ donosi: Jedna z firm holenderskich otrzymała depeszę z Manchesteru, według której wywóz grzędzy z Anglii został przez rząd wzbroniony. Pismo to wyraża zdanie, że rezultatem tego zakazu będzie, iż w całej Holandji w krótkim czasie wszystkie tkalnie zawieszają pracę.

Watykan i rząd rosyjski.

BERLIN. — Z Hagi donoszą: Według wiadomości, otrzymanych

przez „Daily Chronicle“ z Petersburga, rząd rosyjski miał otrzymać z Rzymu zawiadomienie, iż wskutek wypuszczenia na wolność metropolity hr. Szeptyckiego i wskutek zniesienia różnych ograniczeń wyznaniowych, Watykan uznał nowy tymczasowy rząd rosyjski. Do Rzymu ma wyruszyć niebawem nowo mianowany poseł przy Watykanie, oraz jeden z delegatów nowo utworzonej komisji polskiej w charakterze urzędowym.

Telegramy własne.

(Z ostatniej chwili).

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 14.4. W. A. T. Pierwszy komunikat urzędowy: Zdobyliśmy mił na północy zachód od St. Quentin oraz ważne stanowiska na wysoko położonych wzgórzach na wschód od Levergies. Na północy od linii Bapaume—Cambrai posunęliśmy się naprzód w kierunku na Quentin, wzięliśmy dworzec kolejowy Vimy i Lachantiere, jak również, Buquet

oraz rowy nieprzyjacielskie pomiędzy Givenshy i Angres. W liczbie zdobytych w tej miejscowości dział—znajdują się 4 ośmiocalowe haubice.

Drugi komunikat angielski:

Zdobyty w ostatnich walkach teren stanowi całość z odebranymi nieprzyjacielowi pozycjami w bitwie pod Loos z Doublecross (?) włącznie. Nocny atak nieprzyjacielski przeprowadzony na wschód od Loos nie zdołał się rozwinąć.

Miasto Lievin, graniczące na południowy zachód z Lens zostało dziś przez nas zdobyte. Przy tej okazji wielkie zapasy materiału wojennego wpadły w nasze ręce.

Dzisiaj po południu zajęliśmy miasteczko Pierre, położone na północny zachód od Lens.

Wojska nasze na szerokości całego frontu, aż na południe od Loos, przedaryły się przez rzekę Scarpe i dotarły do punktu odległego o 2—3 mile na wschód od zbocz Vimy. Na południe od Scarpe trwała przez cały dzień uparta walka, do której nieprzyjaciel wprowadzał coraz to nowe silne rezerwy.

Wojska nasze na całej linii utrzymały zdobyte stanowiska i zadały

wrogowi krwawe straty. Wczoraj oraz w nocy 12 kwietnia rzucono z naszej strony wielkie ilości materiałów wybuchowych na nieprzyjacielskie pola lotnicze, oraz na oddziały piechoty, a transporty materiału wojennego skutecznie ostrzeliwano za pomocą karabinów maszynowych.

Cesarz Wilhelm a rewolucja 1905 r.

BERLIN, 14.4. WAT. — „Nowoje Wremia“ w dalszym ciągu agituje za wojną i w tym celu ogłasza, iż cesarz Wilhelm zaoferował się w 1905 roku postać do Rosji swoje wojska w celu stłumienia ruchów w Polsce i prawicowych białych. Doniesienie to jest jednym z szeregu tych kłamstw, które od wielu lat rozpowszechniane są w Rosji w celu podtrzymywania wrogiego nastroju przeciw Niemcom.

Nadzieje socjalistów na pokój

BERLIN, 16.4 (WAT) „Voss. Ztg.“ donosi: Przywódca grupy socjalistów zwolenników Lenina, z nim samym na czele, przed kontynuowaniem dalszej podróży do Petersburga odbył wielogodzinną konferencję z przedstawicielami szwedzkiej socjalistycznej mniejszości w Sztokholmie.

